

# Rafał Górski: Objąć ubezpieczeniem emerytalnym osoby pracujące w domu



**Dziś informacje z trzech frontów obywatelskich.**

1. Zacznę od dobrej wiadomości. Na Ogólnopolskie Forum Rad Pracowników, które organizujemy 14 czerwca, zgłosiło się już ponad 100 osób z całej Polski. Zakładaliśmy, że zgłoszeń będzie 50. Sala Centrum Prasowego PAP ma ograniczoną pojemność, a nowe zgłoszenia ciągle spływają. Swoją obecność potwierdził już wiceminister Stanisław Szwed z MRPiPS i przewodnicząca Dorota Gardias z FZZ. Będziemy dyskutować o projekcie nowelizacji ustawy o radach pracowników i szukać odpowiedzi na pytanie „W jaki sposób rady pracowników mogą zwiększyć kapitał zaufania społecznego konieczny do wdrożenia planu Morawieckiego”? Szkoda tylko, że Ministerstwo Pracy odmówiło nam objęcia patronatem honorowym wydarzenia. Ciekawe, co było powodem? Czekamy na pisemne uzasadnienie.

2. Minister Wojciech Kaczmarek zaprosił mnie do Kancelarii Prezesa Rady Ministrów na seminarium „5 lat ustawy równościowej – ocena funkcjonowania i rekomendacje zmian”. Pojechałem do stolicy z tezą, że równe traktowanie czy sprawiedliwość społeczna w różnych wymiarach życia to nie jest kwestia, którą można rozwiązać jedną ustawą. Potrzebny jest całościowy system i uwzględnianie konkretnych kwestii w ustawach branżowych. Tego wymaga np. sytuacja osób, które wykonują nieodpłatnie pracę domową na pełen etat. Nie jest to grupa uwzględniana w ustawie „równościowej”, bo celem ustawy było wdrożenie przepisów UE. Wyzwaniem jest to, że polski porządek prawny w ogóle nie dostrzega tej grupy. A jest to ponad milion sześćset tysięcy osób. Wartość całej pracy domowej w Polsce w 2013 r. wyniosła 721 mld zł, co stanowiło 44 proc. PKB. Dlatego powiedziałem, że postulujemy objęcie ubezpieczeniem emerytalnym osób pracujących w domu.

3. Trzeci temat. Radek Pyffel, szef Centrum Studiów Polska-Azja, poinformował na Twitterze, że w dniach 19-21 czerwca prezydent Chin Xi Jinping będzie gościł w Polsce. Mam nadzieję, że to sygnał, że nasze elity zaczynają grać w „chińskie szachy”, tzw. go. W „normalnych” szachach świat jest czarno-biały. W tych drugich świat jest względny. Pojedynki toczy się na różnych częściach planszy. Przewagę buduje się stopniowo, grając na kilku frontach. Męczy już mnie postawa naszych elit, które zachowują się tak, jakby chciały, żeby Polska była adoptowana przez USA. Rozumiem, że trudno naszemu państwu w dzisiejszym świecie nie wisieć na czyjejś kłance. Ale jeśli już mamy wisieć, to na kilku i jednocześnie zachowujemy jakiś zdrowy dystans do wszystkich tych kłamek.

**Rafał Górski**

**fot. M. Żegliński**